

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II

Łódź, czwartek 1 sierpnia 1946 r.

Nr 209 (396)

Uczcijmy milczeniem

Są sprawy, o których dziś w Polsce naprawdę trudno mówić i pisać. Zażęto kosztowały nas one krwi, a by najbardziej delikatne i troskliwe ich przypomnienie nie poruszyło napowrót wszystkiego, co tak niedawno sprawiło tyle bólu, taką rozpaczą ogarniało nasze umysły; przypomnienie takie mać rozsądek i rozlewa się po całym organizmie falą ogromną, nie dającego się słowami określić żalu. Analizowanie takich spraw to zakładanie sondy w obojętne, niewygojone rany w ciele wyczerpanym cierpieniem i gorączką, dygotającym z potwornej nadwrażliwości. Najbliższe dotknięcie takiej rany sprawia, że całe ciało kurczy się w nowym, straszliwym, nieprzemyślnym ataku bólu.

Jakie słowa mogą wyrazić tragedię Powstania Warszawskiego? Nie znamy takich słów. Ta rana nie wygoiła się jeszcze i długi czas upłynie, zanim zakłębnie. To był najgłębszy punkt kryzysu w chorobie, która przez tyle lat męczyła nasz społeczny organizm; największe nasilenie nieszczęścia, jakie nas spotkało, najbardziej złośliwy uśmiech losu nad naszą biedą. Gdybyśmy zaczęli teraz szukać, jakie nasze błędy i przewinienia spowodowały tę złość losu i tę klęskę, napewno znaleźlibyśmy ich sporo, ale samej rany to nie zablźni.

Powstanie Warszawskie w intencji jego bohaterów było aktem wyzwolenia się. Manifestacją naszej niezależności. W intencji jego politycznych przywódców natomiast było ono aktem militarnym, mającym znaczenie strategiczne w podwójnej walce, jaką toczyli oni wtedy — z jednej strony przeciw hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy, z drugiej — przeciw ZSRR. Politycznie i militarnie było ono konsekwentnym wyciągnięciem wniosku z teorii „dwóch wrogów”, głoszonej podówczas przez emigracyjny rząd Polski w Londynie. Teoria ta nie wytrzymała próby życia; skutkiem tego były militarna i polityczna klęska Powstania. Ale bohaterowska decyzja żołnierzy Warszawy, aby dać świadectwo swojej wolności, nie poniosła najmniejszej porażki. Powstanie było bolesnym, strasznym, krwawym, ale poprzez tę krew wspaniałym triumfem naszego pragnienia niepodległości.

Zapłaćliśmy za ten triumf najwyższą cenę; bo w ogóle przyzwyczajaliśmy się w naszej historii nie szukać niskich cen. Jeśli powiemy sobie teraz, że to niedobrze, będziemy mieli wskazówkę na przyszłość, ale sprawy Powstania Warszawskiego to nie załatwi. Ono musi pozostać w naszej pamięci takim, jakim było — tentuzjastycznym, nie pamiętającym o rozsądku, myślącym tylko o zwycięstwie i wolności i zdobywającym sobie tę wolność poprzez krew, łzy i śmierć. Aktem nie politycznym, lecz moralnym, manifestacją prawa do życia, godnego człowieka.

Jest zwyczaj, że pamięć poległych czci się milczeniem. Wydaje mi się, że to jedyny właściwy rodzaj hołdu, jaki dziś możemy ofiarować uczestnikom Powstania Warszawskiego. Słowa o bohaterstwie są zbyt nieporadne wobec prostoty decyzji ofiarowania życia i śmierci sprawie godności człowieka. A słowa o politycznych intrygach i rozgrywkach, choć są świętym prawem historii, która musi sądzić przeszłość ludzi i narodów w imię zbudowania lepszego świata — nie są niczym w obliczu tej sprawy; mogą i powinny zostać wypowiedziane każdego innego dnia, tylko nie dzisiaj. Nad mogiłą nie cześć się pamięci zabitego poprzez poświęcenie uwagi jego mordercom. Mamy tylko jedną rzecz do ofiarowania — milczenie.

Niech to będzie milczenie takie, które rzeczywicie jest hołdem. Milczenie, w którym odsuwa się na bok wszystkie błędy, pomyłki i przewinienia, nie dlatego, aby wolno było o nich zapominać w codziennej pracy nad doskonaleniem naszego życia — ale dlatego, że to nie jest właśnie chwila codzienna. Człowiek mu-

Uzgodnione i niezgodnione klauzule traktatów pokojowych

Sprawa Triestu i żeglugi na Dunaju w świetle dyskusji alianatów

PARYŻ, 31.7. (PAP). — Równocześnie z ogłoszeniem uzgodnionych traktatów pokojowych opublikowano w Paryżu niezgodnione przez 4 ministrów spraw zagranicznych punkty traktatów.

Stany Zjednoczone proponują zmianę granicy włosko - jugosłowiańskiej na korzyść Włoch.

Inny nieprzedyskutowany jeszcze projekt amerykański odnosi się do granicy określającej wielkość wolnego terytorium Triestu. Poprawka amerykańska również wprowadziłaby pewną poprawę granicy na korzyść Włoch.

Następnym niezgodnionym punktem jest dodatek Stanów Zjednoczonych do art. 5, który stwierdza, że komisja graniczna ma się składać z przedstawicieli dwu zainteresowanych rządów. Koszty triesteńskie

komisji granicznej zostałyby pokryte przez Jugosławię, Włochy i Radę Bezpieczeństwa.

Niektóre z omawianych klauzul są jednakowe dla wszystkich lub większości 5 traktatów. Wielka Brytania i Stany Zjednoczone wysunęły propozycję włączenia klauzul dotyczących Dunaju do traktatów z Węgrami, Rumunią i Bułgarią. Klauzule te przewidują wolną żeglugę na Dunaju. Wielka Brytania zaproponowała ponadto zwołanie konferencji wszystkich zainteresowanych państw dla stałego uporządkowania spraw Dunaju w ciągu 6 miesięcy od wejścia w moc traktatu. ZSRR natomiast zaproponował wyłączenie zastrzeżeń, odnoszących się do Dunaju z traktatów z państwami bałkańskimi.

Główne dokumenty konferencji pokojowej — to teksty traktatów

PARYŻ, 31.7. (PAP). — Teksty traktatów pokojowych z Włochami, Węgrami, Rumunią i Finlandią, stanowią główne dokumenty konferencji w Paryżu. Są one wynikiem całorocznej pracy rady ministrów spraw zagranicznych.

Wielka Czwórka, zgodnie z porozumieniem osiągniętym w Moskwie w grudniu przedstawia 6 projektów traktatów pokojowych konferencji 21 narodów. Konferencja 21 narodów rozpatrywać będzie traktaty jako całość.

Fakt, że klauzula została uzgodniona lub niezgodniona nie stoi na przeszkodzie do rozpatrywania ich przez poszczególnych delegatów i zgłaszania swych uwag w sprawie poszczególnych aspektów danego traktatu. Uwaga oczywiście koncen-

tuje się na tych klauzulach, które nie zostały jeszcze uzgodnione.

Różnice zdań w sprawie procedury Posiedzenie Komisji Regulaminowej

PARYŻ, 31.7. (PAP). Komisja regulaminowa odbyła swoje drugie posiedzenie, na którym byli obecni przedstawiciele prasy. Korespondenci zostali uprzedzeni, aby zajęli swoje miejsca w pokoju konferencyjnym przynajmniej na pół godziny przed

rozpoczęciem obrad. Decyzja dopuszczenia prasy została powzięta na pierwszej zamkniętej sesji komisji, kiedy to Molotow podtrzymał propozycję Byrnesa, aby wszystkie sesje komisji były jawne.

Komisja opracowuje m.in. procedurę głosowania, w której to sprawie zachodzi różnica zdań między poszczególnymi delegacjami. Przedstawiciel Australii dr Evatt jest np. zdania, aby zwykła większość decydowała przy głosowaniu, zamiast dwóch trzecich większości proponowanej przez Wielką Czwórkę ministrów spraw zagranicznych w opracowywanych przez nich szkicach procedury.

PARYŻ, 31.7. (PAP). — Dyskusja nad formą procedury, zaproponowana przez ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki dla konferencji w Paryżu, rozpoczęła się dzisiaj w komisji regulaminowej. Przewodniczył Paul Henry Spaak (Belgia). Mosa Piłade, wiceprzewodniczący jugosłowiańskiego zgromadzenia narodowego otworzył posiedzenie, proponując PRZYJĘCIE ALBANII w skład uczestników konferencji jako 22 członka, na tej podstawie, że była ona pierwszym krajem, który uciekł od agresji włoskiej.

W dalszym ciągu swego przemówienia zaproponował on, aby regulamin zastrzegający dwie trzecie większości przy głosowaniu został przedyskutowany paragraf po paragrafie.

Pijade apelował, aby konferencja przyjęła zasadę dwie trzecie większości decyzji, stosownie do propozycji Wielkiej Czwórki. Baron von Boetzelager, minister spraw zagranicznych Holandii i przewodniczący holenderskiej delegacji, zakwestionował tę propozycję, nazywając ją ograniczeniem konferencji przez narzuconą przez Wielką Czwórkę procedurę.

Dr Herbert Evatt (Australia) również przeciwstawił się propozycji dwóch trzecich większości. Po skończonym przemówieniu Evatta, przewodniczący zaproponował, aby delegacja przedyskutowała projekt rady ministrów spraw zagranicznych paragraf po paragrafie i wezwał delegatów do zgłoszenia poprawek generalnemu sekretarzowi.

Następnie zabrał głos radziecki minister spraw zagranicznych Molotow, który wypowiedział się zdecydowanie za utrzymaniem dwóch trzecich większości przy głosowaniu.

Ameryka za scaleniem Niemiec

BERLIN, 31.7. (API) — Dowódca brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, marszałek lotnictwa Douglas zawiadomił wczoraj sojusznicą radę kontrolną w Berlinie o przyjęciu przez W. Brytanię projektu amerykańskiego jednolitego gospodarstwa 2 lub więcej stref okupacyjnych w Niemczech.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego marsz. Sokołowski wyraził powątpiewanie w słuszność propozycji

amerykańskiej i obawę, że projekt ten pogłubi istniejący podział w Niemczech.

Wyraził on również ubolewanie, że podobnie, jak jednolite gospodarstwo nie została również poruszona sprawa jednolitej politycznej Niemiec. Marsz. Sokołowski zażądał utworzenia komisji 4-oh mocarstw, która zbadała możliwości gospodarczego zjednoczenia 4 stref okupacyjnych w dziedzinie handlu i komunikacji.

Federacja żydowsko-arabska Angielski plan rozwiązania problemu palestyńskiego

LONDYN, 31.7. (PAP). — Natychmiast po przyjeździe do Paryża premier Attlee odbył dłuższą konferencję z sekretarzem stanu USA Byrnesem w sprawie przedlo-

żonego przez Anglię planu utworzenia federacji żydowsko-arabskiej w Palestynie.

Plan ten, jak wynika z ujawnionych dotychczas szczegółów — przewiduje utworzenie autonomicznej strefy żydowskiej, biegnącej wzdłuż wybrzeża morskiego w zachodniej Palestynie. Wschodnią część zaś, przylegającą do doliny Jordanu, stanowić ma strefę arabską.

Część centralna z Jerozolimą pozostaje pod mandatem międzynarodowym, południowa zaś część kraju, t. zw. Negew (okolica Gazy) pod mandatem brytyjskim.

Korespondent dyplomatyczny „Times” donosi, że o ile dojdzie do zgody między Anglią i Ameryką na podstawie powyższego planu brytyjskiego, ujawnione będą dalsze szczegóły tego planu na śródomowym posiedzeniu Izby Gmin, która będzie poświęcona debacie nad całokształtem problemu palestyńskiego.

si mieć w swym życiu momenty, gdy czuje się naprawdę dobrym i pełnym entuzjazmu: ujmijmy więc w naszym milczeniu to wszystko, co było w Powstaniu Warszawskim godne i piękne i pełnym napięcia aktem wewnętrznej aprobaty okazał swoją gotowość dalszego rozwijania tych wartości. Nasza droga jest teraz inna, w wyzwolonej, niepodległej Polsce, potrzebującej przede wszystkim odbudowy. Mniej gorączkowo i namiędnie, bardziej rozsądnie i realistycznie musimy tworzyć naszą przyszłość. Entuzjazm, prowadzący przed dwoma laty na śmierć chłopców i dziewcząt Warszawy, dziś musi prowadzić nas na życie, pełne spokojnego, mądrego odmierzonego trudu. Ale musi to być ten sam entuzjazm i dlatego najlepiej chyba będzie, gdy nim ukoronujemy naszą chwilę milczenia, poświęconego Powstaniom Warszawy.

Edward Csató.

Drugi dzień procesu we Wrocławiu

Oderwanie Śląska od Polski przygotowywali członkowie organizacji „Freies Deutschland”

Gromadzili broń i amunicję, kontaktowali się z Berlinem i czekali wkroczenia wojsk amerykańskich

WROCLAW, 31. 7 (PAP). W drugim dniu procesu członków tajnej niemieckiej organizacji „Freies Deutschland” toczącym się przed wojskowym sądem rejonowym we Wrocławiu, zeznawało 26 oskarżonych: Scholtz Hans, Neiman Guenter i Bachman Ernst przyznają się do posiadania broni.

Felks Helmut, który początkowo nie przyznał się do należenia do tajnej organizacji, w dalszym ciągu swych zeznań, w krzyżowym ogniu pytań, przyznaje się, że składał przy sięgę razem z oskarżonym Muennichem w lesie i ten ostatni wskazał

mu miejsce, w którym zakopana jest amunicja.

Oskarżony po anesztowaniu wskazał władzom miejsce, w którym urządzono ten magazyn, stwierdza on również, iż zakopał w lesie taśmę do karabinu maszynowego. O działalności organizacji dowiedział się jakoby od oskarżonego Bachmana i

Szwese po osadzeniu go w więzieniu.

Charakterystyczne zeznanie złożyła oskarżona Daum Brigitte, lekarz, b. członek NSDAP, która potwierdza zarzuty czynione jej przez akt oskarżenia, nie przyznaje się jednak do należenia do organizacji „Freies Deutschland”.

Daum Brigitte przyznaje, że na polecenie współoskarżonego inż. Kenne Artura (szefa organizacji „Freies Deutschland” na powiat Bolesławiec) dokonała zabiegu chirurgicznego na SS-manie Miringu Holntzu, usuwając mu tatuaż.

Zabieg ten rozpoczęty został przez oskarżonego Guertle Maxa. Czynu

swego żałuje i wyraża skruchę. Oskarżona przyznaje się również, że udzielała porad lekarskich ludziom, kierowanym do niej przez oskarżonego Kuehne, w dalszym ze swych zeznań podaje, iż dowiedziała się od Kuehne Artura, że był on w Berlinie, gdzie po wieczorze, spędzonym w towarzystwie kilku oficerów amerykańskich uzyskał dostęp do sztabu amerykańskiej armii. Tutaj, jak zeznaje osk. Daum, Kuehne miał otrzymać polecenie powrotu na Dolny Śląsk i oczekiwania na mające wkrótce nastąpić wkroczenie wojsk amerykańskich

Represje angielskie w Palestynie Mężczyźni są wywożeni do obozów

TEL AVIV, 31.7. (API) — Dziś odbywa się w dalszym ciągu wywożenie ludności z przedmieść Tel Avivu i Jaffy, gdzie angielskie oddziały wojskowe przetrząsają

dom za domem, począwszy od piwnic, a kończąc na strychach. Wszyscy mężczyźni i kobiety kierowani są do obozów w Rafa i Latrum.

W Tel Avivie zastrzeżono stan oblężenia. Wszystkie drogi, prowadzące do miasta są zablokowane.

Komunikacja z resztą Palestyny jest całkowicie przerwana. Akcja eksterminacyjna wobec Żydów ma potrwać kilka dni.

Jak oświadczają angielskie koła wojskowe, mają one doprowadzić do uspokojenia i ujęcia sprawców zamachu na hotel „Król Dawid”.

Wiadomości ze świata

+ KOMITET niemiecki do spraw przemysłu i handlu w Stuttgarcie zwrócił się do władz wojskowych amerykańskich, by interweniowały u władz francuskich w związku z wywożeniem urządzeń przemysłowych ze strefy okupacji francuskiej w Niemczech.

+ OSTATNIO bawiła w Warszawie szwedzka delegacja handlowa, która przeprowadziła szereg rozmów z przedstawicielami zainteresowanych ministerstw gospodarczych.

+ WIELKI SKARB w postaci biżuterii i walut skonfiskowany przez Gestapo w czasie wojny został odkryty przez brytyjskie władze wojskowe w pobliżu Luneburga.

Jak donosi „Daily Express” skarb ukryty był w skrzyniach piwnicy pewnego domu, gdzie leżał co najmniej 14 miesięcy, tj. od chwili zakończenia wojny w tej części Niemiec.

Całość skrzyni została poddana badaniom w banku lokalnym, przy czym okazało się, że skarb ten przedstawia bezcenną wartość. Jeden z ekspertów brytyjskich oświadczył, że jest to największy skarb odkryty do tej pory w strefie brytyjskiej.

Zawiera on brylanty o bajecznej wartości, dewizy i wielką ilość kruszcowanych akcyj. Już po odkryciu skarbu w ręce brytyjskich władz wojskowych wpadły książki, zawierające spisy osób, do których należała całość znalezionych skrzyni.

+ LUDNOŚĆ STANÓW ZJEDN. wynosi obecnie 140.386.509 osób, co oznacza wzrost w porównaniu do roku 1940 o 6,6 proc.

Dzieci polskie wracają ze Związku Radzieckiego do Kraju

MOSKWA, 31.7 (PAP). Po kilkutygodniowym pobycie w domu ewakuacyjnym w Zagórsku, ostatnia grupa dzieci polskich w liczbie 117 wyjechała wraz z personelem wychowawczym do Polski. Młodzież była doskonale wyekwipowana i zaopatrzona w żywność na drogę. Odjeżdżające dzieci zegnali na dworcu białoruskim przedstawiciele ambasady RP w Moskwie, komitetu do spraw dzieci polskich i Związku Patriotów Polskich. Wagony, w których znajdowały się dzieci, zdobity transparenty z hasłami, głoszącymi przyjaźń polsko-radziecką. Jedna z dziewczynek wygłosiła przemówienie, w którym dała wyraz wdzięczności dzieci dla przedstawicieli ZSRR i państwa polskiego za troskliwą opiekę.

Energia atomowa będzie wykorzystana do poruszania turbin

LONDYN, 31. 7 (PAP). Na konferencji badaczy energii atomowej w Oxfordzie dokonano wyboru łączników dla wymiany informacji i poglądów. Współpraca pomiędzy różnymi organizacjami ma być możliwie najściślejsza w ramach ustaw narodowych.

Siedziba instytucji, przy pomocy której dokonywać się będzie wymiana informacji, ma być Paryż lub Nowy Jork. Ujawniono przy tym, że model stacji energii atomowej do poruszania turbiny, budowany obecnie w Stanach Zjednoczonych, ma być gotów mniej więcej za rok.

Przedstawiciele rządu Ukrainy zwiedzają Kraków

KRAKÓW, 31.7 (PAP). Do Krakowa przybyli, w drodze z Wrocławia, przedstawiciele rządu Republiki Ukrainy, min. Paszczyń, zastępca jego Paszczenko oraz rektor uniwersytetu lwowskiego prof. Bielankiewicz. Gości powitali na lotnisku krakowskim — prezydent miasta Wolas, wicewojewoda Rubiński, przedstawiciele społeczeństwa oraz reprezentanci wojska i T-wa Przyja-

źni Polsko-Radzieckiej. Na lotnisko przybył również konsul radziecki w Krakowie oraz przedstawiciele Armii Czerwonej. Goście radzieccy zwiedzili zabytki miasta, w godzinach wieczornych zaś byli na przedstawianiu w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego.

TOW. JAN PRZEPIORKA

I znów nieubłagana śmierć wyrwała z naszych szeregów jednego z pionierów ruchu demokratycznego na terenie Elektrowni Łódzkiej, mianowicie w dniu 30 lipca b. r. zmarł na chorobę „proletariacką” — gruźlicę tow. Jan Przepiórka, delegat Komisji Porozumiewawczej, członek PPR i długoletni pracownik naszego zakładu energetycznego.

Tow. Jan Przepiórka zmarł w kwiecień wieku, mając lat 46 i osierocając rodzinę złożoną z żony i 4-ga dzieci. Jako pracownik Elektrowni znany był z sumiennosci i obowiązkowości w wykonywaniu swych obowiązków służbowych, a jako Polak i zdecydowany demokratą występował śmiało i ofiarnie w walce o dobro klasy pracującej. Przedwczesna śmierć zabrała z szeregów naszych ofiarnego i dzielnego członka ruchu demokratycznego i wzorowego członka społeczeństwa, wywołując wśród jego współtowarzyszy pracy szczerą żal i smutek. Niech mu ziemia, którą ukochał, lekka będzie.

Cześć Jego pamięci!

(kr 273/M.)

Co dzień trąszka

O wężu z Long Island i rakietach z Bergen

Zawsze w czasie ogórkowym przyjdzie prasie coś do głowy

Długie lata o tym wiem, że ludzi się bujało „wężem”,

który latem (o tej porze) pokazywał się w jeziorze

„Waż” przed wojną zdechł, niestety: na to miejsce są „rakiety”

waż — rakiety jedna paczka: zwykła dziennikarska kaczką.

Głosy i opinie

o nieobecności Bevina na Konferencji Pokojowej

LONDYN, 31.7 (PAP). Nagła choroba ministra Bevina i decyzja premiera Attlee udania się do Paryża, jako przewodniczącego misji brytyjskiej na Konferencję Paryską, wywołały wiele komentarzy w kołach politycznych Londynu. Według powszechnej opinii premier Attlee dołoży wszelkich starań, aby Konferencja Paryska przyniosła spodziewane rezultaty, a przynajmniej pragnie on dowiedzieć, że zarzuty czynione Bevinowi są bezpodstawne.

Londyńskie źródła wiarogodne podały we środę do wiadomości, że Ernest Bevin czuje się coraz lepiej. Rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych nie mógł we środę udzielić

informacji, kiedy min. Bevin będzie mógł udać się na Konferencję Pokojową do Paryża.

Włochy odczuły...

RZYM, 31.7 (PAP). Zgodnie z doniesieniem radia rzymskiego, premier włoski Alcide de Gasperi, podczas rozmowy telefonicznej z przebywającym w Paryżu ministrem spraw zagranicznych Pietro Nenni, oświadczył: „Warunki pokojowe są ciężkie, cięższe niż przewidywano. Całkowicie podzielał niepokój opinii publicznej”.

Możemy przez prasę Potrzebna jedność jak w czasie powstania

W związku z dzisiejszą drugą rocznicą Powstania Warszawskiego „Rzeczpospolita” opublikowała wywiad z Prezydentem Bierutem. W wywiadzie tym Prezydent Bierut formułuje swą opinię o tym najbardziej wzniostym, ale i najbardziej tragicznym okresie w dziejach Warszawy. Zasadnicze punkty wypowiedzi Prezydenta Bieruta są następujące:

„W tej chwili jeszcze wyraźniej, niż przed dwoma laty widać, że powstanie wywołane było przedwczesnie, że było podjęte w niewłaściwym momencie, że z góry skazane było na przegrana.”

W owym czasie, jak wiadomo, Armia Czerwona spod Witebska, Mohylowa, Homla, na całym froncie ukraińskim, pędziła Niemców aż nad Wisłę. Ale każdy, choć trochę orientujący się w akcji wojennej, zdawał sobie sprawę, że na Wisłę Niemcy spodziewali się znaleźć czasowe oparcie, że nacierająca Armia Czerwona odwracała się od swych baz wyjściowych o z górą 500 km, że pochodzą zwycięskich wojsk musi się zatrzymać w oczekiwaniu na swe podstawowe bazy zaopatrzeniowe.

Wiadomo było, że miasto stojące na wysokim brzegu, po przeciwnym stronie Wisły, stanowiło dogodną i nieprzystępną fortecę, której niepodobna zdobyć atakiem czołowym. Aby zdobyć Warszawę trzeba było głębokiego skrzydłowego obejścia; obejście takie uwarunkowane było sforsowaniem Wisły na szerokim odcinku od południa i od północy...”

Prezydent Bierut podkreśla dalej „bezgraniczną gotowość, zwłaszcza młodzieży warszawskiej, do walki i ofiar na rzecz ojczyzny” oraz fakt zjednoczenia całej ludności Warszawy w walce z wrogiem. Poczucie jedności w tym okresie okazało się tak silne, że wszelkie podziały dokonywane sztucznie przez kierownictwo polityczne zostały obalone, stały się nieistotne.”

Przytym „bohaterstwo i ofiarność wszystkich, walczących i ginących za Polskę były jednakowo niezależnie od tego, czy bili się oni w szeregach AL, AK, PAL, czy innej formacji wojskowej. Równą odwagę i determinację, równą zdolność do poświęceń, co żołnierze — powstańcy, wykazała ludność Warszawy...”

Zdaniem Prezydenta Bieruta „poczucie jedności z tamtego okresu powstającego tkwi nadal w sercach i umysłach Polaków”. Jedność ta „jest nam nie mniej potrzebna, niż w okresie zmagania z niemieckim najeźdźcą. Wtedy się walczyło o wolność, teraz chodzi o utrwalenie niepodległości już zdobytej”. Te „jedność narodu w pracy nad utrwaleniem zdobytej niepodległości osiągnąć można tylko drogą, którą kroczy demokracja, a nie drogą rozgrywek i intryg, podsuwanych przez obóz reakcji”.

(jk.)

Siedziba „Słowa Polskiego” będzie kamieniem węgielnym Nowej Warszawy

Po prostu

Precz z przywilejami

„Gigantem ze szkła, liter i myśli” nazwał Dom Słowa Polskiego Z. Grotowski w reportażu drukowanym przez „Dziennik Polski”. Dom ten stanąć ma w Warszawie, sumptem Sp. Wyd. „Czytelnik” w czworoboku pomiędzy ulicami Towarową, Proszą, Miedzianą i Srebrną.

Dom Słowa Polskiego — stwierdza autor po przeprowadzeniu rozmów z architektami biorącymi udział w konkursie nad budową tego gigantu — ma być monumentalnym pomnikiem architektonicznym, jakby świątynią słowa — a jednocześnie fabryką, mrowiskiem pracowitym, pustelnią duchów natchnionych, centralą odbiorczą i nadawczą — sejsmografem świata. Olbrzymie te zadania można rozwiązać jedynie przy umiejętym zastosowaniu zdobytych naukowych organizacji pracy — i odpowiednim wyzyskaniu pracy łańcuchowej, taśmowej.

Dla architekta zadanie wdzięczne, lecz niezwykle trudne.

Obraz nowoczesnej drukarni

Rozmawiamy z architektami o dawnych drukarniach. Opinia jest jedna i ta sama: duża precyzność techniczna, świetne uzdolnienie fachowe pracowników przemyślnego poligraficznego — obok fatalnych warunków pracy.

Nowoczesna drukarnia — połączona z warsztatem wydawniczym ma być czymś pośrednim między fabryką a sanatorium. Jeżeli doprowadziło się do wzorowej, wręcz przesadnej czystości w kołowniach okrętowych — to samo musi stać się w drukarniach, które mają lśnić glazurą, kaflem, aluminium, szkłem.

Dawna drukarnia urządzana była tak pod kątem widzenia produkcji i zysku — rzucą uwagę

arch. Hryniewiecki. — Człowiek nie był brany pod uwagę.

Drukarnie budowane były w śródmieściu, gdzie parcele były drogie i trzeba było się ścieśniać. Nowe drukarnie będą budowane poza miastem w pasie zieleni. Dom Słowa Polskiego powstaje w t.zw. pasie zieleni, między dzielnicą przemysłową a śródmieściem, w pobliżu Dworca.

Gigantyczna „Fabryka natchnienia”

W Domu Słowa Polskiego, będącym syntezą pracy pisarza, dziennikarza, ilustratora, korektora, z pracą zecerów wszelkiej kategorii — kontakt między obu działami wydawniczymi — produkcji umysłowej i produkcji samego towaru, jakim jest książka czy gazeta — będzie jak najściślej utrzymany.

Architekt Hryniewiecki podkreśla trudności w planowaniu takiej gigantycznej fabryki — świątyni natchnienia.

Nowoczesna fabryka musi się liczyć z postępami techniki.

Kamień węgielny nowej Warszawy

Fabryka nowoczesna musi być planowana przez ludzi o dużej wyobraźni. Trzeba dużo przewidzieć i dać możliwość przebudowy budynku.

Zadanie architekta jest tu niezwykle trudne, lecz im trudniejsze tym wdzięczniejsze. Pomnikowość ma się godzić z codziennością i praktycznością. Na szczęście — rozwój transportu (jutro już nioże „Szpaki” roznosić będą w swych dziobach wydawnictwa „Czytelnika”), pozwala na hojniejsze planowanie.

Konkurs na projekt Domu Słowa Polskiego zostanie rozstrzygnięty

ty na jesień. Obecnie przeprowadzane są prace terenowe, tak, iż na własną położy się fundamenty pod dom, który ma stać się kamieniem węgielnym Nowej Warszawy.

Plan Domu Słowa Polskiego

Dom Słowa Polskiego składać się będzie z 5 części:

A. Część biurowa — gdzie znajdą pomieszczenie: zarząd główny, wydział ogólny, wydział finansów i kontroli, wydział prasowy, wydział wydawniczy, wydział produkcyjno-techniczny, wydział księgarski, wydział ogłoszeń i reklam, wydział zagraniczny, wydział budowlany, wydział oświatowo-kulturalny, administracja wydawnictw, wydział rezerwowy, kolportaż, biura.

B. Część produkcyjna: 3 redakcje dzienników, 12 redakcji periodyków, zecerstwa drukarni dzielowej (50 linotypów) z dogodnym połączeniem z halą maszyn płaskich, administracja drukarni, hale maszyn (6 maszyn rotacyjnych, stereotypia, nitkownia, hala maszyn wkładodrukowych z 2 maszynami rotacyjnymi, 5 maszynami płaskimi, hala maszyn osłonowych z 10 maszynami, hala 35 maszyn płaskich, rotacje dzielowe), chemigrafia (z pomieszczeniem dla wkładodruku, rytownia litograficzna, pracownia osietowa, cynkografia, fotoreportaż, laboratorium badawcze), Introligatornia.

C. Kolportaż, mieszczący ekspedycje, hale operacyjną.

D. Część gospodarczą z magazynami, garażami, elektrownią, centralnym ogrzewaniem, księgarnią reprezentacyjną.

E. Zaczerpania ogólnego. Tu znajdują się sale zjazdowe, biblioteka i czytelnia, kluby, studium teatralno-reżyserskie, sale wykładowe, kawiarnia i stołówka (czyżby prohibicją alkoholową — projekt milczy), świetlica, ambulatorium, łaźnia ogólna, mieszkania, hotelik na 60 osób, żłobek.

Koncentracja przemysłowa

Na żłobku się kończy. Brak jest kina. Ale na pewno będzie. Przewidziane jest wszystko. Pracownik „Czytelnika” może tam zamieszkać, pracować, żyć, kształcić się, bawić — i przez rok nie wychodzić z gmachu - giganta, gdzie w szklanych ścianach zamieszka myśl polska, układająca z liter treść życia dla milionów ludzi tego samego co my języka i serca.

Koncentracja przemysłowa w każdej dziedzinie jest konieczna. To jest ruch dośrodkowy. Są jed-

nak i ruchy odśrodkowe. Nie jesteśmy zwolennikami absolutnej centralizacji. Istnienie wielkich pism w dużych centrach kulturalnych, jak Warszawa, Łódź czy Kraków — nie wyklucza i nie wykluczy wydawnictw pism mniejszych, niemniej jednak drogi sercu pewnych regionów.

„Czytelnik” zresztą przez „Odrę”, „Wiatr od Morza”, zespoły codziennych pism nadmorskich czy śląskich — wykazuje pełne zrozumienie dla potrzeb regionów.

Tak też Dom Słowa Polskiego — aczkolwiek skupi znaczną część produkcji wydawniczej Polski — nie wykluczy innych ośrodków wydawniczych.

Czekamy z utęsknieniem na budowę tego gmachu — który będzie siedzibą, godną majestatu Słowa Polskiego.

Uczestnicy konkursu i skład sądu konkursowego

Do konkursu zaproszeni zostali architekci: B. Lachert, M. Nowicki, H. Rutkowski, J. Sadłowski, J. Dogusławski, J. Łowiński, J. Hryniewiecki, K. Marczewski, S. Pułowski i Z. Skibniewski.

Sąd konkursowy stanowią: prezydent m. st. Warszawy St. Tołwiński, prezes Sp. Wyd. „Czytelnik” J. Borejsza, dyrektor Sp. Wyd. „Czytelnik” Z. Dembińska oraz wybrani przez uczestników konkursu inż. arch. Brukalski, S. Gutt, R. Piotrowski i M. Spychalski.

Komisję programową Dumy Słowa Polskiego stanowią P. Bujnicki i arch. H. Rutkowski.

Materiały historyczne dotyczące radiofonii

Okręgowa Dyrekcja Polskiego Radia w Łodzi postanowiła założyć muzeum radiowe. Zadaniem muzeum będzie zilustrowanie poszczególnych etapów rozwoju każdej dziedziny radiowej od chwili jej powstania. Zaznaczamy, że na terenie muzeum zostaną zgromadzone nie tylko eksponaty związane z radiofonią łódzką, lecz wszystko co odnosi się do historii radiofonii w całej Polsce.

W związku z tym zwracamy się z apelem do wszystkich posiadających materiały historyczne lub muzealnie wartościowe (np. pierwsze odbiorniki, ich części, stare typy lamp, fotografie, dokumenty itp.), aby zechcieli je ofiarować dla muzeum PR w Łodzi. Zdeponowane przedmioty będą umieszczone w muzeum i opatrzone nazwiskami ofiarodawców.

Łaskawe zgłoszenia prosimy kierować pod adresem Okręgowej Dyrekcji Polskiego Radia, Łódź, Al. Kościuszki 40.

U wylotu ulicy Łakowej w Parku Poniatowskiego mieści się ogródek Jordanowski dla dzieci. Jest troszkę piasku niezbyt czystego, basenik z wodą i huśtawki. Przez cały dzień bawią się tu dzieci.

Spokój miłego ogródka dwa razy dziennie jest systematycznie zakłócany przez wpadających chłopców, którzy, łącąc z wściekłością w oczach domagają się natychmiastowego opuszczenia terenu ogródka przez wszystkie bawiące się dzieci. Chłopcy ci tworzą awangardę, zbliżając się grupy dzieci z półkolonii. Trzy, czy dwie nauczycielki dla własnej wygody zarządziły, by w tym czasie, gdy przychodzą dzieci z półkolonii, w ogródku nie było nikogo. Widocznie nauczycielki te boją się, żeby dzieci z półkolonii nie zmieszły się z innymi, bo wówczas mogłyby wyniknąć awantury.

Oczywiście nie byłoby żadnej tragedii, gdyby dzieci te bawiły się w ogródku jednocześnie a przykre jest właśnie to, że gwałtem wyrzuca się dzieci razem z ich matkami, by zrobić miejsce dla innych bardziej „uprzywilejowanych”.

Tworzy to grunt, na którym wzrasta antagonizm. Padają przekleństwa. Rodzi się nienawiść.

I tak codziennie, za wyjątkiem dni, gdy pada ulewny deszcz. Jest jednak piękna pogoda i cudowne lato. Nieszczęśliwe dzieci, które muszą przebywać w miescie, nie mogą nawet dosyć nabawić się w ogródku Jordanowskim. Z tego rajku dziecięcych radości wypędzają je półkolonijne „anioły”.

Uważam, że to co się dzieje w tym ogródku Jordanowskim uraga wszelkim zasadom sprawiedliwości i pedagogiki. W ogródku Jordanowskim w Parku Poniatowskiego wystarczy miejsce dla wszystkich. I dla dzieci z półkolonii i dla dzieci z miasta. Jeżeli natomiast dla kierownictwa półkolonii ogródek w Parku Poniatowskiego jest z pewnych względów niezbyt wygodny, to może poszukać sobie innego miejsca, ale w żadnym razie niech nie wyrzuca bawiących się tam dzieci.

Ja. Nie

Zmiany organizacyjne w łódzkiej PPR

Jak podała „Głos Robotniczy”, w łódzkiej organizacji PPR nastąpiły zmiany organizacyjne. Dotychczas zarówno dla Łodzi, jak i dla województwa istniał wspólny Komitet Wojewódzki, w którego ramach znajdowało się kierownictwo sprawami partii i w środowisku typowo robotniczym jakim jest Łódź i w środowisku chłopsko-robotniczym, jakim jest teren województwa.

Uchwalała ostatniego plenarnego posiedzenia Kół PPR, które odbyło się w ubiegłą sobotę, nastąpił podział dotychczasowego Komitetu wojewódzkiego na dwa równorzędne, zależne bez pośrednio od władz centralnych partii w Warszawie: Komitet Wojewódzki i Komitet Łódzki.

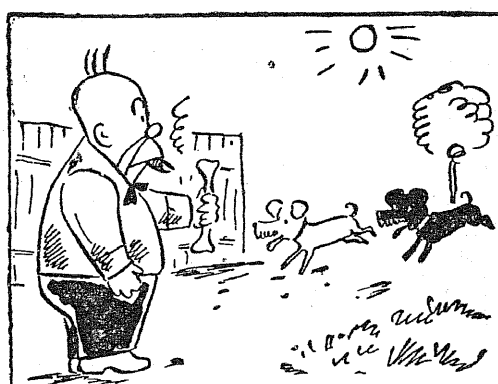
W skład Komitetu Łódzkiego weszli: Łoza - Sowiński jako pierwszy sekretarz (dotychczasowy 1-szy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego) oraz Jaszczuk, Babiński, Chyra, Krasławski, Mikołajczykowa, Miłaj, Moczar, Burski, Uzdański.

Do Komitetu Wojewódzkiego wybrano ob. ob.: Mimora, Rowińskiego, Nieśmiałka, Potapczuka, Grzesiaka, Sztoka, Stalskiego, Mroza, Jabłońskiego, Gradeckiego i Tarłowską.

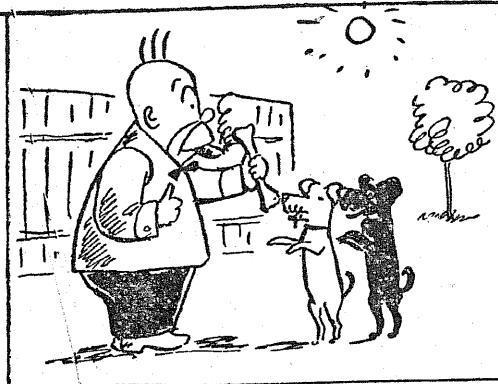
Na tymże zebraniu na wniosek ob. Miłajki uchwalono, że Łódzka organizacja PPR w budowie w Warszawie gmachu Komitetu Centralnego PPR. W najbliższym czasie ma być zebrane na ten cel wśród członków PPR 3,5 miliona złotych.

jk.

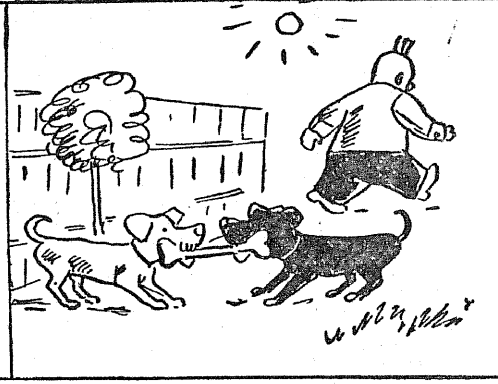
Sposób na kość niezgody



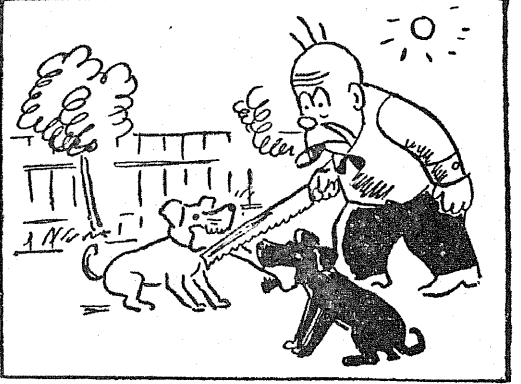
Zjadł pan Agapit mięsa dość,
Z obiadu mu została kość
Przywołał tedy pieski dwa
Podsunał kość mu: na tu, na!



Pieski szczerkają: hau, hau, hau,
Czekając, by im kość tę dał.
A Krupka śmieje się: a już!
Wpierw jeden z drugim, kundlu, służ!



Dwa kundle, no, a jedna kość
O kość, psiakość, jest wrzask i złość
Odchodzi tedy Krupka wraz:
Pogodzę wnet ja, pieski, was!



I przyszedł z piłą kość im rżnąc,
by każdy z psów mógł część swą wziąć.
Przestały warczeć kundle dwa:
każdy półówkę kości ma

(pap 1466)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

- Czwartek 1 Sierpień
DZIS: Piotra w Okowach; słow.: Rolistawa.
JUTRO: M. B. Anielskiej; słow.: Światosława.

Go otrzymamy na kartki?

Chleb na karty żywność.

Na karty żywnościowe z miesiąca lipca rb. w pierwszej dekadzie sierpnia realizowane będą następujące odcinki na chleb.

dostarczenia pełnej ilości do sklepów sieci rozdzielczej, odcinki wywołane na te 3 artykuły zachowają ważność aż do odwołania...

Podziękowanie

Ognisko Metodyczne Pracy Świeclicowej tą drogą składa Serdeczne Podziękowanie Dyrekcjom Teatrów: Wojska Polskiego, Powszechnego, „Syreny”, „Kameralnego” i „Lutni”...

Z wkasa

Biedna Zuza

Panna Zuza — to zefirowe, wprost eteryczne zjawisko. Panna Zuza — to wcielenie prawdziwej kobiecości, to — właściwie syntetyczna kobiecość: od sześciu grajcarów katowickich na 1bie, do karwisto — lakierowanych szponów na kopytkach.

suleni nowego karoju. Dekolt ów jest tak pomysłowy, że sięgając niżej najsmielszych odcieni, nie obraża — niczyjej moralności, albowiem jest modny i szalenie praktyczny.

W odbudowie Warszawy nie zabraknie również łódzkiej młodzieży

(jk) Do odbudowy Warszawy stawiła się młodzież ze wszystkich okolic Polski. Akcjie te Państwowy Urząd WF i PW ujął w ramy Obozu Odbudowy Warszawy...

— również 4 godz. W ten sposób pobyt na obozie łączy pozytywne z przyjemnym. Jak się dowiadujemy z Łódzkiego Wojew. Urzędu WF i PW...

W chwilach wolnych od patrzenia w lusterko i manipulacji zdobniczych śliczna paniienka — myśli. (Złotniwi nie chcą w to wierzyć).

Tak. Prawdę mówiąc — Zuza jest bardzo nieszczęśliwa. Ledwie wiąże bidula — koniec z końcem, czyli ciastka z perlonami. A na męża — mimo, że ma nieposzlakowaną opinię — jakoś nie wystarcza.

KRONIKA

- WAŻNE TELEFONY
Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bątkowskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiego-Koprowskiej (Pl. Wolności 2), Stankiewicz (Pomorska 91), Śmiećkiej (Rzgowska 51), Dancerowej (Zgierska 61), TEATRY

Soki owocowe

W czasie od 5 sierpnia do 10 sierpnia rb. na kartki żywnościowe z miesiąca lipca rb. Kat. IR odcinek Nr 21 i Nr 23 będą wydawane soki owocowe i pomidoro-we w cenie 1/30 za 1 kg...

„Ręce do góry i zdać kasę!”

Nieproszeni goście w sklepie spółdzielczym w Łodzi. Wczoraj popołudniu do sklepu rozdzielczego „Społem” przy ul. Radwajskiej 23 wszedł jakiś mężczyzna i zażądał pół litra wódki...

nie pistolety i jeden z nich krzyknął: „Ręce do góry!” Następnie bandyci kazali wydać sobie całą kasę sklepu i zbiegli w niewiadomym kierunku.

Przedłużenie terminu wydawania artykułów żywnościowych

Termin wydawania artykułów żywnościowych na karty zaopatrzenia z miesiąca lipca rb. zostaje przedłużony do niedzieli, dnia 4 sierpnia rb.

Zawiadomienie

Komitet Organizacyjny Centralnego Związku Stenografów i Maszynistów Rzeczniczej Polskiej w Łodzi zawiadamia niniejszym, że w dniu 11 sierpnia br. (w niedzielę) o godz. 11 odbędzie się Walne Zebranie Związku w lokalu Kursów przy ul. Piotrkowskiej 83 m. 6...

Uruchomienie nowych centrali telefonicznych i apar. telegraf.

W czerwcu br. zainstalowano i uruchomiono 88 centrali miejskich telefonicznych ręcznych o pojemności 1904 numerów, z czego na Ziemiach Odzyskanych 46 centrali o pojemności 923 nr, 9 centrali miejskich automatycznych o pojemności 1.121 numerów, z czego 4 centrale na Ziemiach Odzyskanych; 42 abonentowe centrale ręczne o pojemności 626 nr, z czego 15 na Ziemiach Odzyskanych.

OBRÓT TELEGRAFICZNY Z ZAGRANICĄ W CZERWCU

W obrocie zagranicznym nadano w czerwcu 22.758 telegramów, przyjęto zaś 24.753 telegramsy. Najbardziej intensywną wymianę telegramów zaobserwowano z ZSRR, Wielką Brytanią, Szwecją, USA i Czechosłowacją.

Wypadki

Chłopiec zginął w zderzeniu. Na ul. Wojska Polskiego miało miejsce zderzenie tramwaju z autem ciężarowym, w wyniku którego 12-letni Józef Świerczyński poniósł śmierć na miejscu, a 4 inne osoby zostały ranne.

Przejechał kobietę

Na skrzyżowaniu ulic Kopernika i Łąkowej szofer Doświadczalnych Zakładów Lotniczych przejechał kobietę — Kaziemiere Plater, którą Pogotowie odwoziło w stanie ciężkim do szpitala św. Jana.

Smutny koniec kąpieli

W czasie kąpieli w stawie w Reymontowie przy ul. Królewskiej zaczął tonąć Zygmunt Radziwiński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Południowej 12. Inym kąpielcom się udało się wyciągnąć tonącego w stanie nieprzytomnym na brzeg.

Program radiowy

- na czwartek, 1 sierpnia
W-wa: 6:00 Pieśń „Kiedy ranne”, 6:05 dziennik, Łódź: 6:20 progr. na dziś. Poznań: 6:25 gimnastyka, 6:35 muzyka. Kraków: 7:00 aud. poranna, W-wa: 7:30 powtór. najważ. wiad. dziennika, 7:35 muzyka, 8:20 inform.

EKONOMISTĘ PRAWNIKA I BUCHALTERA

poszukuje na samodzielne stanowisko poważną instytucją w Łodzi. Warunki do omówienia. Podania z życiorysem pod Instytucją do Administracji Dziennika Łódzkiego. (1729/p)

- CYRK Nr 8 (Al. Kościuszki 5/7) godz. 19,30 doborowy program i tresura zwierząt. KINA
„Polonia” (Piotrkowska 67) — „Uwodzicielem”.
„Tęcza” (Piotrkowska Nr 108) — „Podwodny patrol”.
„Wista” (Przejazd 1), „Adria” (Główna 2) — „Sama przez życie”.
„Bałtyk” (Narutowicza 20) — „Mocny człowiek”.
„Gdynia” (Przejazd 2); „Hel” (Legionów 2-4) — „Meksykańskie noce”.
„Stylowy” (Kilińskiego 124) — „Maskarada”.
„Włóknarz” (Zawadzka 16) — „Dr Murek”.
„Robotnik” (Kilińskiego Nr 178) — „Profesor Wilczur”.
„Przedwiośnie” (Zeromskiego 74-76) — „Powrót”.
„Fatory” (Sienkiewicza 40) — „Dwaj rywale”.
„Rekord” (ul. Rzgowska 2) — „Ja tu rządzę”.
„Bałka” (Franciszkańska 31) — „Cyrek”.
„Wolność” (Napiórkowskiego 16); „Srebrna flota”.
„Roma” (ul. Rzgowska 84) — „Dama z Malakki”.
„Zacheta” (ul. Zgierska 26) — „Kwiat miłości”.
„Swit” (Bałucki Rynek 5) — „Czekaj na mnie”.
„Muza” (Ruda Pabianicka) — „Dzieciństwo Gorkiego”.
„Oświatowy OM TUR” (Kopernika 8) — „Co kraj to obyczaj”.

AEROKLUB ŁÓDZKI

zawiadamia, iż zebranie członków Sekcji Motorowej odbędzie się dnia 2-go Sierpnia r. b. o godz. 18 w lokalu A. Ł. przy ul. 6-go Sierpnia 1/3, m. 19, drugie piętro. (1735/p)

»ROXY»

W TEATRZE DOMU ŻOŁNIERZA Pojutrze dnia 3 sierpnia b. r. o godzinie 19,15 premiera przemijającej komedii amerykańskiej Barry Connersa p. t. »Roxy» z udziałem powiększonego zespołu kameralnego D. Z. w reżyserji Jana Kochanowicza.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ »LUTNIA»

OSTATNIE DNI! Dziś o godz. 19 piękna operetka E. Kalmana »MARICA» z udziałem: Elny Gistedt, Lucy Messal, Michała Ślaskiego i całego zespołu artystycznego, chóru, baletu i wielkiej orkiestry »Lutni» pod dyr. Wł. Szczepańskiego. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej Nr 102-a, a od godz. 17 w kasie teatru. UWAGA! Na życzenie P. T. Publiczności powtórzenie operetki P. Abraham »WIKTORIA I JEJ HUZAR» z Elną Gistedt i Michałem Ślaskim w rolach głównych. W przygotowaniu operetka F. Lehara »WESOŁA WDÓWKA».

WARSZTAT REPERACYJNY SAMOCHODOWO MOTOCYKLOWY przyjmuje wszelkie roboty. ŁÓDŹ — ul. RZGOWSKA Nr 4. Stusarnia Mechaniczna. (1750/p)

Do lipca br. uruchomiono ogółem 4.858 central telefonicznych o pojemności 212.372 numerów.

Przyłączono do telefonicznych centrali miejskich 5.273 aparatów telefonicznych, w związku z czym ogólna ilość aparatów telefonicznych przyłączonych do końca czerwca br. wynosi 95.479 sztuk.

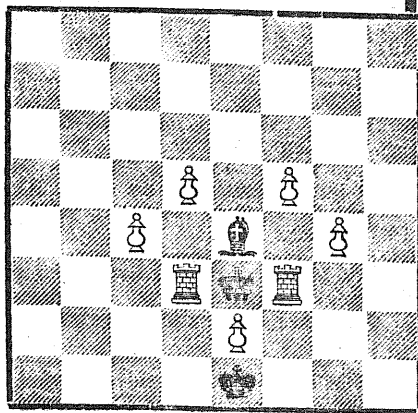
W tymże czasie uruchomiono dwie centrale telefoniczne międzymiastowe, w Olsztynie i Szczecinie o pojemności 60 obwodów. Ogółem poczta dysponuje 146 centralami międzymiastowymi na 560 stanowiskach o pojemności 5.133 obwoły.

Dla obsługi telegraficznej między miastowej uruchomiono w czerwcu 4 aparaty telegraficzne, w tym 2 dalekopisy. Obecnie poczta rozporządza 244 aparatami telefonicznymi.

Szachy

pod redakcją A. G.

ZADANIE Nr 9
(sierpniowy konkurs rozwiązywiowy)
Autor: W. Pauly
(Deutsche Schachztg. 1910)



Białe: Kre3, Wd3, f3, Pc4, d5, e2, f5, g4 (8 fig.).
Czarne: Kre1, Ge4 (2 fig.).
Mat w 3 posunięciach. Za rozw. 3 punkty.

Nasze dzisiejsze zadanie, którego autorem jest wybitny rumuński astronom, odkrywca komety, nazwanej jego imieniem, należy do rzadkiego i niezwyklego typu t. zw. zadań symetryczno-asymetrycznych.

Przy całkowitej symetrii pozycji wobec linii e zadanie posiada tylko jedno rozwiązanie (miesymetryczne!). Ta pozorna sprzeczność wyjaśni się prosto po prawidłowym rozwiązaniu zadania.

Partia Nr 6 grana w turnieju o mistrzostwo Polski.

Sopot, 25 lipca 1946 r.

Białe: Byrtek Czarne: Grynfeld

- | | |
|-------------|----------|
| 1. Sg1-f3 | Sg8-f6 |
| 2. d2-d4 | d7-d5 |
| 3. Sh1-d2 | Gc8-f5 |
| 4. e2-c3 | e7-e6 |
| 5. Gf1-d3 | Gf5-g6 |
| 6. Sf3-e5 | Sb8-d7 |
| 7. Se5-g6 | h7-g6 |
| 8. Dd1-e2 | c7-c5 |
| 9. c2-c3 | c5-d4 |
| 10. e3-d4 | Gf8-d6 |
| 11. Sd2-f3 | Dd8-c7 |
| 12. Sf3-g5 | Sd7-f5 |
| 13. Gd3-b5x | Kre8-e7 |
| 14. g2-g3 | Si8-h7 |
| 15. Sg5-f3 | Sf6-e4 |
| 16. Sf3-e5 | Sh7-f6 |
| 17. Wa1-b1 | Wh8-h5 |
| 18. g3-g4 | Wh5-h3 |
| 19. Gc1-f4 | g6-g5 |
| 20. Gf4-g3 | Se4-g3 |
| 21. f2-g3 | Sf6-e4! |
| 22. De2-f1 | Gd6-e5 |
| 23. Df1-h3 | Ge5-d4!! |
| 24. Dh3-g2 | Gd4-f2x |
| 25. Kre1-d1 | De7-c5 |
| 26. Dg2-f1 | Gf2-g3! |
| 27. Krd1-e2 | Gg3-f4 |
| 28. Df1-e2 | Wa5-c8 |
| 29. Wh1-e1 | Gi4-d2 |
| 30. We1-f1 | Gd2-c3! |
| 31. a2-a4 | Gc3-h2x |
| 32. Kre2-b2 | De5-h4x |
| 33. Krb2-a1 | Se4-d2 |
| 34. De2-d3 | Sd2-f1 |
| 35. Wb1-xf1 | Wc8-c3 |

Białe poddały się. Przekonywujące zwycięstwo Łódzkiego szachisty.

Piękne są manewry czarnego gońca, który był cztery razy zaoferowany.

WIADOMOŚCI

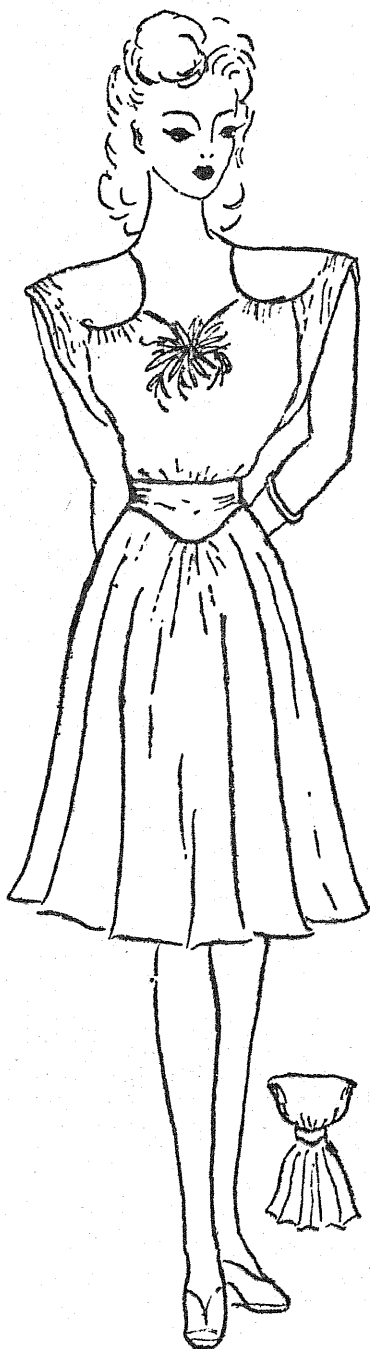
Komunikują nam, że czasopismo „Szachista Polski”, którego 1/2 Nr ukazał się jako jednodniówka, wydawane będzie od następnego numeru jako regularny miesięcznik. Wydawcą jest Krakowski Klub Szachowy a współpracownikami wybitni szachiści i problemiści polscy. Najbliższy numer 3/4 (podwójny) zawierać będzie m. innymi: wspomnienia o mistrzu Przeniorce, artykuł o zmarłym niedawno mistrzu świata Alechinie, kronikę informacyjną oraz bogaty dział partii i zadań. Cena podwójnego numeru 60 zł. Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Basztowa 15 m. 12.

Dnia 22 lipca rozpoczął się w Sopocie pierwszy po wojnie turniej o mistrzostwo Polski pod protektorem honorowym min. Kwiatkowskiego. W turnieju biera udział przedstawiciele wszystkich okręgów Polski. Podajemy skład uczestników w porządku losowania: 1. Czarnota — Częstochowa. 2. Czerniaków — Gdańsk. 3. Pytlakowski — Łódź. 4. Śliwa — Kraków. 5. Baliński — Zamost. 6. Szapiro. — Łódź. 7. Piechoła — Łódź. 8. Gawlikowski — Warszawa. 9. Makarezyk — Łódź. 10. Sojka — Katowice. 11. Grynfeld — Łódź. 12. Ciełka — Kraków. 13. Plater — Warszawa. 14. Borowski — Warszawa. 15. Byrtek — Katowice. 16. Mnichowicz — Gdańsk. 17. Zahorski — Katowice. 18. Gadaliński — Łódź. 19. Matkowski — Łódź. 20. Tarłowski — Katowice. 21. Rosz-

Moda

JAK SIĘ UBRAC

Rys. I. Sukienka z bardziej reprezentacyjnego materiału na tzw. „większe okazje”. Karczek — półokrągło nacięty, rękawy kimonowe. Pas — gorsecik, szeroki, dra-



powany, nacięty półokrągło. Spódniczka kloszowa, wmarszczona w pasie. — Suknię można przybrać kwiatem, lub efektywnym klipsem.

W sukni tej zawsze odbija się korzystnie od otoczenia, a nawet odbija się otoczeniu adoratorów — to już nie zawsze z korzyścią.



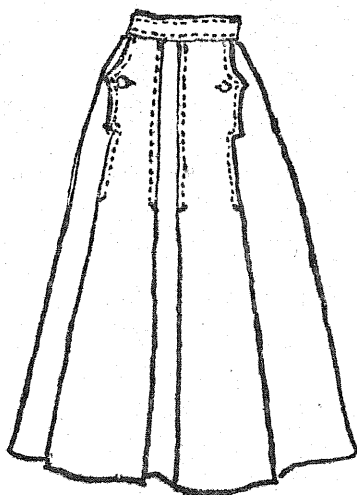
Rys. II. Niekępujący pajacyk dziecięcy z materiału na groszki,

kowski — Gdańsk. 22. Błaszczak — Wrocław.

Po pierwszych sześciu rundach na czele turnieju znaleźli się: Plater, Gadaliński i Tarnowski po 4,5 pkt., Czerniakowski, Śliwa, Pytlakowski, Makarezyk i Grynfeld po 4 pkt. Zwraca uwagę zły start mistrza Łodzi Matkowskiego, który z pierwszych 6 partii 3 przegrał i jedną zremisował. Zakończenia turnieju należy się spodziewać około 12 sierpnia.

lub kwiatki. Wycięcie w karo, oblamowane plisą w kolorze wzoru. Taka sama plisa przy wycięciach na rączki i nóżki.

Oczywiście pełna temperametu pociecha „wykończy” pajacyk w ciągu pół godziny, należy więc uszyć go z materiału znoszącego częste pranie.



Rys. III. Spódniczka z wełny układane w fałdy, u góry stebnowana, kieszenie zapięte na guzik. Pasek również stebnowany.

Ponieważ jest wydatnie poszerzona przez kontrafałdy, bardzo



wygodnie kroczyć w niej przez życie.

Rys. IV. Sukienka z lekkiej wełny, lub jedwabiu w kratę — rękawy kimonowe. Karczek, pod który podchodzą dwie proste kieszenie z materiału w kolorze kraty, lub tła. Taki sam motyw na spodniczce.

Model prosty, lecz wykwinny. Jego wielką zaletą jest to, że ułatwia przeprowadzenie skomplikowanych spraw urzędowych (oczywiście z urzędnikami obdarzonymi subtelnym poczuciem estetyki).

Poniżej najmodniejszy model psa.



DZIAŁ MODY
przyjmuje ogłoszenia od:
Domów Mody
Firm Konfekcyjnych
Magazynów Modniarskich
Pracowni Krawieckich
i t. p.

Od Wydawnictwa

dla wygody P. T. Publiczności Administracja „Dziennika Łódzkiego” rozpoczęła przyjmowanie OGŁOSZEŃ i PRENUMERATY z dostarczeniem do domów w „SKLEPIE POMOCY SZKOLNYCH” ul. Piotrkowska Nr 96 — parter, front.

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy, ogłasza przetarg nieograniczony na prace pomiarowe w związku z wykonaniem niwelacji profilowej i niwelacji reperów na linii kolejowej Katowice—Tęzew (daw. Herby Nowe—Gdynia) od klm 70 do klm 160.

Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym Dyrekcji dnia 12 sierpnia 1946 r. o godzinie 10 rano.

Wadium w wysokości jeden procent od sumy ofertowej należy wpłacić przed przelaniem w Kasie Dyrekcyjnej. Kwit o wpłaceniu wadium należy załączyć do oferty.

W przetargu mogą wziąć udział mierniczowie przysięgli i instytucje uprawnione do prowadzenia prac pomiarowych.

Słabe kosztorysy i warunki składania ofert oraz wszelkie informacje otrzymać można w Wydziale Drogowym Dyrekcji, pokój Nr 375.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu. (pap 1463)

WYDZIAŁ DROGOWY

KOMUNIKAT

Izba Skarbowa ponaje do wiadomości, że z dniem 1 sierpnia 1946 r. rozpoczyna swą działalność nowoutworzony 9 Urząd Skarbowy w Łodzi, z siedzibą przy ul. Piotrkowskiej Nr 212, któremu terytorialnie podlegają następujące ulice:

Al. Kościuszki	od Nr 1—13 i od 2—12
Al. Unj	od Nr 1—9 i od 2—8
Gdańska	od Nr 43—67 i od 38—62
Krzemieńska cała północna strona	
Legionów	od Nr 1—65 i od 2—50
Lipowa	od Nr 15—41 i od 10—33
Mała	od Nr 1—7
Pogonowskiego	od Nr 23—47 i od 22—50
Piotrkowska	od Nr 29—63
Karolewska Nr Nr końcowe strony północnej do ul. Towarowej	
Zeligowskiego Nr 15 a i	od Nr 20—36
Plac Barlickiego (Zielony Rynek)	od Nr 2—6
Śródmiejska	od Nr 2—146
Towarowa od ul. Śródmiejskiej do ul. 6-go Sierpnia	
Wólczańska	od Nr 13—37 i od 1a—30
Zachodnia	od Nr 57—67 i od 62—74
Zeromskiego	od Nr 21—49 i od 22—38
6-go Sierpnia	od Nr 1—65
11-go Listopada	od Nr 154—172
i Strzelców Kaniowskich	od Nr 7—31 i od 6—23

Łódź, dnia 30 lipca 1946 r. (pap 1462)

IZBA SKARBOWA w ŁODZI

PRZETARG

Centrala Produktów Naftowych, Oddział w Łodzi, Gdańska 70 — ogłasza przetarg nieograniczony na roboty budowlane i budowlano-remontowe na terenie składów w Łodzi, ul. 11-go Listopada 109 i w Tomaszowie Mazowieckim, ul. Żelazna 2.

Podkłady ofertowe do nabycia w C. P. N. Łódź, Gdańska 70. Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach, bez znaku firmowego z napisami:

1. Remont biura
2. Budowa kamioru

należy składać w Łodzi, ul. Gdańska 70, do dnia 12 sierpnia 1946 roku, o godzinie 12-ej.

Do oferty należy dołączyć kwit depozytowy na wpłacone wadium w wysokości 2% sumy ofertowej.

Wadium winno być wpłacone do kasy Oddziału C. P. N. w Łodzi, ul. Gdańska 70.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze Oddziału C. P. N. w Łodzi, Gdańska 70, w dniu 12 sierpnia r. b. o godz. 12-tej.

Centrala Produktów Naftowych zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, bez względu na wynik przetargu, prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, oraz bez ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań, prawo uznania, że przetarg nie oał wyniku dodatniego i prawo przeprowadzenia w okresie ważności ofert, dodatkowego przetargu ustnego lub pisemnego między zebranymi oferentami. (pap.1457)

TERCET KOMIKÓW

DYMSZA, KURNAKOWICZ, ŁAPINSKI śmieszyc będą do też publiczność w nowej komedii muzycznej

Z. Gozławy „BLIŹNIAK”

Reżyseria K. Rudzki. — Premiera dnia 2 sierpnia r. b. w Teatrze Lętnim „BAGATELA” — ul. Piotrkowska Nr 94.

Kierownika litografii

pierwszorzędnego fachowca poszukują poważne Zakłady Graficzne. Oferty z życiorysem pod w. G. do PAP, Biuro Ogłoszeń i Reklam, Łódź, Piotrkowska 133. (pap 1458)

